

LUBELSKI TYGODNIK SPORTOWY

POŚWIĘCONY WYŁĄCZNIE WYCHOWANIU MŁODZIEŻY I SPRAWOM ROZWOJU SPORTU W WOJEW. LUBELSKIM

Redaktor-Wydawca:
Augustyn Paszkowski.

Cena 50 groszy

Redakcja i Administracja:
Lublin, Orla 3. Telefon 100.

№ 2.

Lublin, Sobota 13 września 1924 r.

Rok I.



Fot. Hartwig—Lublin

Michał hr. Zamoyski Prezes i Naczelnik Gniazda w Kozłówce, Augustyn Paszkowski, Redaktor „Lub. Tyg. Sport.”, Ks. Szulc, Kapelan Gniazda Lubartów.

„SOKÓŁ” NA WSI

W Kozłówce, pow. Lubartowskiego dzięki poparciu hr. Adama Zamoyskiego powstało Gniazdo Sokole, na którego czele stoi hr. Michał Zamoyski. W poprzednim n-rze „Lub. Tyg. Sportowego” podaliśmy szczegóły popisów gimnastycznych, odbytych w dniu 31 sierpnia r. b.

WĘGRY : POLSKA = 4 : 0 (3 : 0)

I znowu klęska.

Różne refleksje snują się po głowach ludzi. Jedni organizację, drudzy winią — graczy, inni znowu przypisują to pechowi, a jeszcze inni kładą klęskę na karb amatorstwa. Przypuszczeniom nie ma końca. Temat to bardzo szeroki, aby tutaj móc tylko cośkolwiek powiedzieć — dlatego postaram się poruszyć go obszerniej w innym miejscu.

Jako fakt przechodzi do historii trzecia klęska z Węgrami.

Wracam do zawodów.

Przed zawodami Węgry : Polska grali Węgrzy zawody międzynarodowe klasy drugiej z Austrią. Wynik 1 : 0 dla Węgrów.

Wchodzi Polska. Szalony entuzjazm. Publiczność wstaje z miejsc, hucznymi oklaskami i tysięcznymi okrzykami „Niech żyje Polska” — wita naszą drużynę. Gwizdek. Zawody rozpoczęte. Chwila napięcia — badanie sił. Gra prawie równa. Drużyna polska pracuje z szaloną ambicją. Coraz częstsze ataki na bramkę Węgrów prowadzi Reyman. Reyman wypuszcza Stalińskiego, który idzie ostro na bramkę. Pod bramką starcie z obrońcą; faul — Staliński leży. Sędzia nie daje rzutu karnego. Bajeczna pozycja. Reyman strzela w lewy róg — bramkarz robinzonuje — piłka odbija się od wewnętrznej strony słupka i wychodzi poza bramkarzem na boisko.

Brawa! Karaś za długo przetrzymuje piłkę. Węgrzy grają ostro. Orth rozbija lekko Karasia. Dwa strzały Reymana nie do obrony — jeden w poprzeczkę — drugi w słupek. 30 minut i stosunek (0 : 0)! Publiczność nawołuje na swoich. Węgrzy zdwiają tempo. Atak dokazuje cudów. Orth wypuszcza Takac przebijają się i strzela — Görlitz odbija, a Karaś pakuje piłkę w przeciwny róg do siatki. Pierwsza bramka dla Węgrów. Chwila depresji. Przeważa zapał i chęć odwetu. Drużyna nasza pracuje bardzo ambitnie, podchodzi często pod bramkę Węgrów i strzela. Fischer broni dobrze. Kuchar dzielnie trzyma Ortha i wspiera intensywnie atak. Karaś naciskany podaje na bramkę za lekko. Piłkę bierze Takac i strzela — Görlitz odbija przytomnie — łapie lewy łącznik i strzela w przeciwny róg — piłkę toczącą się po linii wypcha do bramki Spojda. Drużyna silnie zdeprymowana. Publiczność zachowuje się spokojnie. Kilka minut przed przerwą, najlepszy na boisku Braun, podaje z prawego skrzydła do tyłu — Takac strzela z powietrza bombę w siatkę.

Najładniejsza bramka dnia.

Po przerwie 10 minut przewaga Węgier. Kuchar zmęczony, ale pracuje usilnie Orth popisuje się strzałami. Reyman strzela dwa razy. Bramkarz przytomnie łapie. Garbień słabszy niż zwykle przebijają się. Przebój likwiduje obrona. W 25 minucie strzela Orth. Görlitz robinzonuje — odbija piłkę, ale łamie sobie palec. Za chwilę, zajęty palcem, puszcza czwartą bramkę strzeloną przez Ortha z 18 mtr.

Görlitz schodzi — zastępuje go Kiliński (Wisła). Zderzają się Takac — Spojda — ostatni potłuczony schodzi z boiska. Szczęście zmienne. Drużyna Polska osłabiona. Kuchar pracowany. Wolny dla Węgier; bije Orth koło słupka. Wolny dla Polski bije Reyman — bramkarz robinzonuje i odbija — nadbiegają Adamek i Staliński, którzy zderzają się. Z zamieszania korzystna obrońca — wykopując. Wolnego bije Orth — Karaś wykopuje na róg. Wolnego przestrzeliwuje Reyman. Reyman wypuszcza Stalińskiego, Staliński oddaje Reyman strzela ostro, Fischer broni. Pięć minut przed końcem najlepszą pozycję przestrzeliwuje z sześciu metrów Reyman.

Wysiłki końcowe nie przynoszą rezultatu.

Najlepsi z Polski: Kuchar, Śledź i Reyman. Bardzo słabi. Spojda i Hanke. Reyman i Śledź oddali 11 strzałów na bramkę.

Najlepsi z Węgrów: Braun, Takac i Orth. Rogów 10 : 6 dla Węgier.

Pisma węgierskie twierdzą, że więcej spodziewano się po Polsce, chociaż zasłużony wynik wniwnien wyglądać 2 : 3 dla Węgrów.

Węgrzy grali b. ostro, dobrze i ambitnie. Nic dziwnego. Kilka dni przed zawodami obiegały prasę sportową artykuły tej treści, że Węgrzy winni wykazać na Polsce, czy jeszcze przedstawiają groźnego, międzynarodowego przeciwnika, w przeciwnym razie należy sobie bez ogródek powiedzieć o spadku klasy węgierskiej.

B. S.

LISTY

Do Redakcji „Lub. Tyg. Sportowego”
w Lublinie

Witam nową placówkę — nowe pismo sportowe, założone przez ludzi, którzy w niejednej sprawie społecznej zadali sobie dużo trudu — a sądzę — że trud to nie ostatni.

Jak widzę z poczynań, pismo ma być zrealizowaniem wielkiej myśli poruszenia szerokich mas na kresach i wszechstronnego uświadomienia sportowego. Będzie to jedyna placówka, która połączy pomostem Lwów i Wilno.

Niechaj straż nad czystością sportu będzie zawsze celem pisma.

Niechaj podaje zdrową strawę, a śledząc bacznie krytycznym okiem kierunek wychowania, niech rzuci od czasu do czasu swoją skromną uwagę — i niech będzie pomnikiem otuchy — tej — tak narażonej na wiele niebezpieczeństw — kresowej młodzieży, najmilszego benjaminka ludzi, którzy w niej widzą przyszłość.

Swego czasu powiedział Żeromski, że kresy posiadają najbogatszy i najpotężniejszy skarb polski, ogrom młodych i zdrowych ludzi, których na szczęście wojna niemal nie tknęła. Ten kapitał, zawarty w mocnym, młodem ramieniu i w wyzwolonym duchu — jest bardzo cenny — ten kapitał znam. Nim ten kapitał zaważy w przyszłości na szali dziejowej Polski, muszą być lu-

dzie, którzy ideą przejęci, nadadzą mu blask młodości, zdrowia i siły.

W Grecji starożytnej — sport był zadaniem społeczno-państwowem. Gimnazjum starogreckie rozwijało jednocześnie i równomiernie umysł i ciało. Dzisiaj — Anglicy najwięcej zbliżyli się do ideału wychowania starożytnego i szkoły angielskie prowadzą młodzież na wzór greckiej — a niesłychana energia, ekspanzywność i poczucie godności narodowej — dają najlepsze świadectwo o wartości angielskiej metody wychowania.

Polska stoi pod tym względem daleko z tyłu. Warunki fizyczne są zaiste opłakane. Szkoła nie daje młodzieży sportu — natomiast Kluby mają to, co młodzież wabi — dają jej ten moment walki — i nic nie pomogą żale „groźnych dyrektorów” — młodzież instynktownie dąży do momentu walki — a więc młodzież musi mieć sport.

Zanim więc sport w Polsce stanie się zadaniem społeczno-państwowem, młodzież zdaje się na łaskę, mniej lub więcej, idealnie patrzących na sprawę wychowania fizycznego klubów. Na kluby — tedy — spada obowiązek zwrócenia baczonej uwagi na młodzież. Muszą — dając jej sport — pamiętać, że każde złe posunięcie odbije się w przyszłości na jej życiu, bo „młodość jest rzeźbiarką co wykuwa żywot cały”.

Nie wolno młodzieży wykorzystywać do osiągnięcia wyników i wygrywania zawodów — trzeba jej dać zdrowie i siłę.

Starsi, których widzimy na oko, wymrą jak leśne dziadki, bo nie mają serca do pracy ale serce ma młodzież, do której należy brać się ostrożnie, bo ona stworzy przyszłość, ona przeklinać lub błogosławić będzie swoich byłych kierowników.

Pisma sportowe muszą stać na straży tych wielkich zadań.

Będzie biło w skrytki sumienia ludzi, którzy jako obowiązek, a nie zasługę, powinni uważać pracę — ten dług spłacany społeczności.

Na tej drodze będziemy nawoływać do walki przeciwko chorobom i niemocy.

Polska musi posiadać moc, by być silną i uzbroić się przeciw niebezpieczeństwu, którym w dobie dzisiejszej nie może stawić czoła na całej linii.

Idea mocy musi przeniknąć młodzież, a z mocą przyjdzie odrodzenie.

Nie przyjdzie to jednak drogą mile widzianych u nas cudów. Każde trwałe zwycięstwo buduje się na drodze wielu dni żmudnych usiłowań. Niech pamiętne dni ostatniej olimpiady będą przekonaniem dla wielu marzycieli.

Już czas! Stańmy wytrwale do żmudnego wysiłku, dodając godzinę pracy do godziny —

a wtedy — bez cudów — nie straszne będą dla nas olimpiady — a najważniejsze — że staną rycerze pracy silni, by w chwilach goryczy, czasach trudów i niedoli, nie opadły krzepkie dłoń, co mają wznosić gmach jasnego jutra.

Kraków.

BRYL.

PIŁKA NOŻNA

LUBLIN

K. S. Lublinianka — K. S. Jardenja 2:1.

Lublinianka lekceważyła sobie przeciwnika o wiele słabszego pod względem technicznym i dlatego osiągnęła wynik 2:1. Sędziował p. kpt. Mirski b. dobrze.

„Plage-Lańskiewicz” — „Lublinianka” III 2:0.

W ubiegłą niedzielę drużyna „Plage-Lańskiewicz” otrzymała chrzest sportowy. Materiał drużynowy b. dobry; przy racjonalnym treningu drużyna stale będzie zyskiwała na formie. Sędziował prezes Okr. Zw. P. N., p. por. Kopanicki.

W.K.S. Lublin — K.S. Makkabi 0:0.

A.Z.S.—„Hallerczyk” 2:1 (0:0, 1:1, 1:0)

W dniu 6, 7 i 8 b. m. A.Z.S. grał z W.K.S. Hallerczyk o mistrzostwo klasy B Okręgu Lubelskiego. Jak widać z wyniku cyfrowego, A.Z.S. zdobył zwycięstwo z wielkim trudem, przewagę zaledwie jednej bramki. W pierwsze dwa dni, a szczególnie drugiego dnia, A.Z.S. miał zdecydowaną przewagę i powinien był wtedy zwyciężyć, natomiast trzeciego dnia Hallerczyk przez cały czas gniótł Akademików. Podkreślić należy, że A.Z.S. przez trzy dni z kolei grał w jednym składzie, „Hallerczyk” mógł sobie pozwolić na zmianę słabszych graczy. Przy ogólnym wyniku bramek 2:1 (obie bramki zrobił lewy łącznik) i rogów 17:21 odniósł A.Z.S. ciężko zapracowane zwycięstwo nad Hallerczykiem.

Sędziował b. dobrze i sumiennie p. S. Lusztig.

W.K.S. Lublin — K.S. Jardenja 4:1

8.IX. Zawody zakończyły się powyższym wynikiem. W.K.S. grał ambitnie i wiele lepiej, niż dnia poprzedniego, może nareszcie przebudzi się ze snu.

SKŁAD ARTYKUŁÓW SPORTOWYCH
SEWERYN LUSZTIG

LUBLIN, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 53

PIŁKA NOŻNA
LEKKA ATLETYKA
TENIS
KOLARSTWO

BOKS
PLYWANIE
SZERMIERKA
SPORTY ZIMOWE

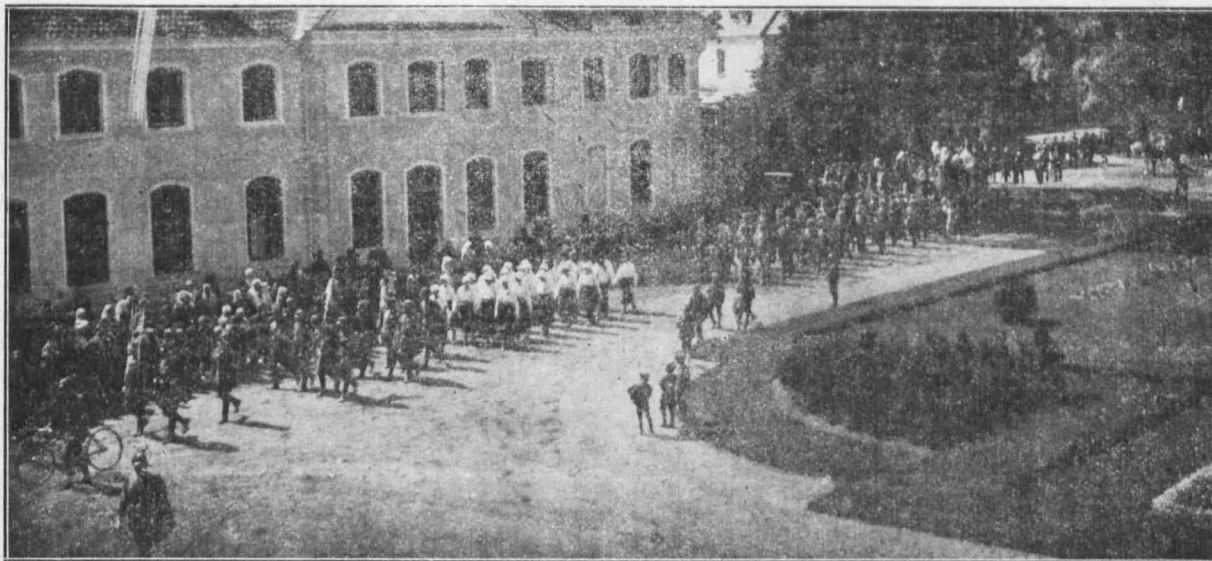
Oryginalne angielskie przybory sportowe
firmy **Spalding & Bros Ltd.**
Nadeszły grube skarpety i pończochy

przebieg, wygrywa znów Jaworski w świetnym czasie 9 min. 23.8 sek., 2) Łukaszewicz (Polonia), 3) Kostrzewski II; w klasyfikacji drużyn 1) A.Z.S. 12 punktów, 2) Warszawianka 15 p., 3) Polonia; **5000 mtr.**, 14 startuje, łatwo wygrywa Łukaszewicz w niezłym czasie 16 m. 43 sek., 2) Wituch (Warszawianka), 3) Ziffer (Wisła), poza konkursem Eysymont (Warsz.) zajął trzecie miejsce; **10.000 mtr.**, 8 startuje: 1) Ziffer w słabym z powodu rozmięklej bieżni czasie 39 m. 1 sek., 2) Dobrzański, 3) Salek wszyscy z Krakowskiej Wisły; **110 mtr. z płotkami**, 6 startuje, po 2 przedbiegach lekko wygrywa Cejzik (Polonia) w 18.2 sek., 2) Piątkowski (Polonia), 3) Majkowski [Sokół]; czas Cejzika w przedbiegu—17.9

sek., **400 mtr. z płotkami**, 7 startujących, po 2 przedbiegach wygrywa Kostrzewski I i ustanawia rekord polski w czasie 1 m. 0.6 sek., 2) Koroliewicz II [Pol.], 3) Cejzik; **Bieg rozstawiony 4—100 mtr.**, startuje 8 drużyn po 2 przedbiegach wygrywa Warszawianka w 46.6 sek. na skutek jednak protestu bieg unieważniono; powtórzony, przyniósł zwycięstwo AZS-owi w 47 sek., 2) Polonia, 3) Warszawianka; **Bieg rozstawiony 4—400 mtr.**, wygrywa, ustanawiając nowy rekord polski 3 m. 37.4 sek. drużyna A.Z.S. w składzie: Weiss, Kostrzewski, Jaworski i Ołdak.

Skoki: w wyż 17 startuje. 1) Cejzik 1715 cm. 2) Gruner [AZS] 166.5 cm., 3) Rokicki [Sokół]; **W dal**, 9

Z ŻYCIA SOKOŁA



Fot. L. Hartwig—Lublin

Sokoli lubelscy podczas defilady przed prezesem Związku Sokolstwa Polskiego hr. A. Zamoyskiego w Kozłowie

gania przekroczeń regulaminu przez zastosowanie odpowiednich kar.

§ 15. Sygnałem drogowym Sekcji jest przygrzywka trąbkowa oznaczająca zebranie się, skupienie i pobudkę do drogi.

§ 16. Oprócz tego dla porozumienia się w drodze z odległości służą sygnały trąbkowe następujące, które oznaczają:

- a) odjazd lub w czasie jazdy przyspieszenie tempa „szybciej”—jeden sygnał długi;
- b) zwrócenie uwagi przy przeszkodach lub zwolnienie tempa—dwa sygnały długie;
- c) zatrzymanie na miejscu lub wezwanie na pomoc towarzyszy—trzy sygnały długie;

Uwaga. Sygnalizujący kapitan lub jego zastępca zamyka wycieczkę.

IV. Rekordy.

§ 17. Rekordem jest największa szybkość albo najkrótszy czas użyty na przebycie pewnej przestrzeni, albo najdłuższa odległość przebyta w danym czasie. Stąd też rekordy bywają:

- a) odległościowe (rekord kilometra, 10 klm. 100 klm. i t. d.).
- b) rekord czasu (rekord godziny, 6 — 12 godzin, doby i t. d.).

c) rekordy od pewnej miejscowości do drugiej.

§ 18. Każdy, pragnący ustalić jaki rekord lub przewyższyć dawniej dokonany, zawiadamia o tem Wydział sportowy, który zająć się winien ścisłą kontrolą i organizacją rekordu.

§ 19. Rekordy torowe wykonane na jakichkolwiek, byle ściśle odmierzonych, torach cyklowych uważane są za równe.

Rekordy zaś szosowe wtedy mogą być przyrównane, gdy zostały wykonane na tej samej drodze lub na drogach uznanych za jednakowe. Rekordy na drogach muszą być wykonane w dwóch przeciwnych kierunkach dla zrównoważenia wpływu pochyłości gruntu i innych czynników.

§ 20. Rekordy wykonane zostają wpisane na tablicę rekordów, wywieszoną w lokalu Sekcji i obejmującą rubryki: data rekordu, miejsce, odległość, nazwisko jeźdźcy, rodzaj maszyny, czas jazdy, szybkość, kontrola.

Za każdy rekord, uznany w danej chwili za najlepszy, jeździec otrzymuje od Sekcji zaświadczenie „za najlepszy rekord” z wyszczególnieniem warunków w jakich rekord dokonał.

(D. c. n.).

startuje, 1) Florkiewicz 5 mtr. 88 cm., 2) Nowosielski 5 mtr. 81 cm., obaj z Cracovji, wynik bardzo słaby. **Trój-skok**, 40 startuje: 1) Cejzik 12 mtr. 65 cm. 2) Rykowski [Polonia] 11 m. 88 cm., 3) Karczewski [AZS] 11 m. 53 cm.; **O tycze**, 9 startuje: 1) Adamczak [Pentatlon] 3 mtr. 27 cm., 2) Rzepka [AZS Lwów] 3 mtr. 17 cm., 3) Majkowski [Sokół] 5 mtr. 17 cm.

Rzuty: Kulą, 10 startuje: 1) Cejzik 11 mtr. 61 cm., 2) Nowojczyk 3 p. sap. 11 mtr. 10 cm., 3) Kotol-kiewicz 11 9 mtr. 43 cm. **Dyskiem**, 9 startuje: 1) Szydłowski [AZS] 37 mtr. 85 cm., 2) Cejzik 36 mtr. 58 cm. 3) Nowojczyk 32 mtr. 92 cm.; **Oszczepem**, 10 startuje, 1) Szydłowski 51 mtr. 45 cm., 2) Cejzik 45 mtr. 37 cm., 3) Gruner 44 mtr. 28 cm., **Wrzucie młotem** ustanawia Cejzik nowy rekord polski 30 mtr. 27.5 cm. [poprzedni 29 mtr. 37 cm.].

Nader ożywione były konkurencje pań.

Biegi: 60 mtr., startuje 11, po 2 przedbiegach, wygrywa Paruszewska [Sokół] w 8.6 sek., 2) Nowacka [LKS], 3) Woynarowska [AZS]. **100 mtr.**, po 2 przedbiegach 1) Kwaśniewska [Pol.] w 14.9 sek., 2) Baranówna [Pol.] **250 mtr.**, po 2 przedbiegach. 1) Kwaśniewska w 39.8 sek. [rekord], 2) Nowacka [LKS], 3) Baranówna. **Bieg rozstawnny 4—60 mtr.**, 4 drużyny, pierwsze dwa miejsca zajmuje. Polonia, czas 36.8 sek, 3) Makabi. **Bieg rozstawnny 4—100 mtr.**, I i II miejsca drużyny Polonji, czas 61.3 s., 3) Makabi.

Skoki na dal: 1) Czajkowska, Sokół, 4 mtr. 29 cm., 2) Witkowska, Sokół, 4 mtr. 17 ctm. Wwyż: 1) Taborowiczówna, Sokół, 130 cm., 2) Konopacka, A. Z. S. 128 cm. Rzuty kulą: 1) Konopacka 7 mtr. 61 cm., 2) Szmidówna II Pol., 7 mtr. 11 cm. Oszczepem dużym: 1) Woynarowska, A.Z.S., 25 mtr., 2) Paruszewska rzutem klasycznym 21 mtr. 86 cm. (rekord w rzucie klasycznym).

TENNIS

Mistrzem Polski na rok 1924/25 został Foerster (A.Z.S. Poznań).

Mistrzynią Polski p. Wiera Rychterówna (Łódzki L.T.K.)

Międzynarodowe mistrzostwa Poznania w grze panów zdobył p. Żofka (Praga), w grze pań p. Rychterówna.

W grze podwójnej panów zwyciężyli p. p. Czerwertyński—Szczerciński, pań i panów — p.p. Dubieńska—Librowicz.

KOLARSTWO

Wyścigi cyklistów w Warszawie.

W dniu 8.IX odbyły się wyścigi międzynarodowe cyklistów, które miały przebieg następujący:

Wyścig III klasy na przestrzeni 2 tysięcy metrów: Pierwszy Kowalski, drugi Bullor, trzeci Sokalski.

Rekordy: Łazarski (200 metrów w 12.4 s., Garley (12.8), Rousseau (12.8), Szymczyk (12.8), Podgórski (13 s.), Perinne (13 s.), Janociński (13), Iko (13.1), Stankiewicz (13.2) Wyścig za motorami na przestrzeni 10 klm. 1) Gędziorowski, 2) Turowski. Biorący udział w tym wyścigu Lange, zmuszony był wycofać się z wyścigu z powodu zepsucia się motoru.

Wyścig główny dla jeźdźców, którzy w rekordach na 200 metrów uzyskali najlepsze czasy: finał I: 1) Łazarski, 2) Rousseau, 3) Szymczyk; finał II: 1) Perrine, 2) Stankiewicz, 3) Podgórski. Finał wyścigu jeźdźców II klasy. Na przestrzeni 2 tys. mtr. Pierwszy: Szpadrowski, 2) Oksiutycz, 3) Niciński.

Handicap jeźdźców II klasy. 1) Groń, 2) Grigorowicz, 3) Kubsziński. Wyścigi za motorami na przestrzeni 20 klm. 1) Gędziorowski, 2) Turowski. I tu niewątpliwymi zwycięzcami Lange zajął zaledwie trzecie miejsce z powodu wadliwości prowadzącego go motoru.

Wyścig de-demi-fond na przestrzeni 5 km. 1) Szymczyk, 2) Stankiewicz, 3) Kwieciński.

Wyścig De-Demi-Fond na przestrzeni 9 klm. 1) Łazarski, 2) Perrine, 3) Podgórski.

Wyścig kolarski ze Lwowa do Krakowa.

W dniu 6 września o godz. 10 wieczorem ze Lwowa od rogatki Janowskiej wyruszyło 23 cyklistów, aby przebyć 324 klm. do Krakowa.

Po 16 godz. 25 min. 1) przybył do mety Krzemieński (A.Z.S. Lwów) Olimpijczyk, 2) Ignatowicz 16 g. 34 m., 3) Oleksów 16 g. 49 m., 4) Blichowski 16 g. 50 m., 5) Śliwiński 17 g. 47 m. i 6) Kleczyński 17 g. 54 m.

Wszyscy przybyli w dobrej kondycji, poprawiając znacznie czas od niedawnych wyścigów na tej przestrzeni.

Jest mała nadzieja, że i Lublin w przyszłym sezonie zmierzy nie jedną przestrzeń między-miastową.

GIMNASTYKA

Złot Sokołów w Zamościu

Jak zapowiadaliśmy, w dniach 8 i 9 września w Zamościu odbył się Złot Sokołów z udziałem: Warszawy, Radomia, Lublina, Łucka, Lubartowa, Chełma, Kozłówek, łącznie około 100.

Po nabożeństwie odprawionem przez ks. Infułata Hartmana, nastąpiło poświęcenie sztandaru. Po tych uroczystościach w gorących słowach zwrócił się do Sokołów prezes Związku Sokolstwa Pol. Adam hr. Zamoyski.

Ćwiczenia druhen i druhów lubelskich wzbudziły entuzjazm w tłumnie zebranej publiczności, a ćwiczenia druhów na drążku i poręczach, znacznie udoskonalone od czasu zlotu w Kozłówce,

JUBILER
K. KROKOWSKI

LUBLIN, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE
(obok kościoła O. O. KAPUCYNÓW)

JUBILER
A. KALICKI

LUBLIN, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE
(obok kościoła ŚW. DUCHA)

znów pozwoliły wybić się na plan pierwszy druhom: Baciorowi i Koziolowi.

Resztę programu wypełniły rozgrywki towarzyskie: jak piłka nożna, zabawa w lisa, pogadanki i t. p.

Entuzjazm wśród tamtejszej ludności olbrzymi.

AUTOMOBILIZM

Wyścigi samochodowe.

W dniu 14 b. m. odbędą się na szosie Wyszaków—Ostrów drugie już w tym roku wyścigi samochodowe i motocyklowe, połączone z ustanowieniem „Polskiego rekordu szybkości”.

KRONIKA

Nietakt Tow. Wyśc. Kon. w Warszawie. Podczas balotowania nowych członków T. W. K. nie przyjęto ogólnie szanowanych

2-ch wyższej rangi oficerów, na skutek tego kilkudziesięciu oficerów, członków T. W. K. złożyło swoje legitymacje członkowskie.

Wyścig strusi. Niedawno odbyły się w Berlinie interesujące się wyścigi strusi, zaprzężonych do lekkich dwukołówek, noszących angielską nazwę „sulky”.

Z prasy sportowej. „Sport” lwowski zwraca uwagę prasie krakowskiej, Związkowi Kolarskiemu, oraz T. C. W. z powodu obojętności jaką zajęli z powodu Zjazdu Kolarskiego, odbytego w Krakowie.

Czy właściwe jest takie traktowanie sportu kolarskiego, jednego bezsprzecznie z najpiękniejszych sportów?

— Koresp. lubelski „Sportu ilustrowanego” p. T. W. pisze o braku poczucia obowiązku względem sportu na terenie Lublina.

„Lub. Tyg. Sport.” na ten temat pisał w n-rze 1-ym.

Zapytujemy Sokoła lubelskiego czy zamierza w tym roku jeszcze urządzać lekkoatletyczne zawody?

Złot okręgowy w Lublinie, byłoby trudniej urządzać, a to z powodu urządzonego już w Zamościu i popisów w Kozłowie, jednakowoż zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Okręgu na rok 1924 można. Czołem!

„NOWA ZIEMIA LUBELSKA”

LUBLIN, UL. KOŚCIUSZKI 8. TELEFON 3

NAJSTARSZY I NAJPOCZYTNIEJSZY DZIENNIK W WOJEW. LUBELSKIM

MAGAZYN WYROBÓW FABRYKI

„ŻYRARDÓW” I INNYCH FABRYK

właściciele:

Henryk Bertram i Karol Freyberg

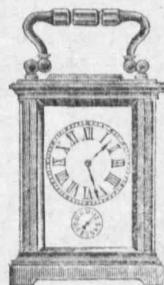
W LUBLINIE, KRAK.-PRZEDM. № 6

PLÓTNA BIELIŹNIANE, BIELIŻNA MĘSKA,
DAMSKA i STOŁOWA, TRYKOTAŻE,
SKARPETKI, POŃCZOCHY i t. d.

Założona w r. 1881 przez Władysława Dajewskiego
FIRMA ZEGARMISTRZOWSKA

MARJAN DAJEWSKI

WE LWOWIE, ULICA AKADEMICKA L. 20



Zegary ściennie wszelkiego rodzaju.
Zegary salonowe we wszystkich stylach.
Zegary biurowe. Zegary kuchenne.

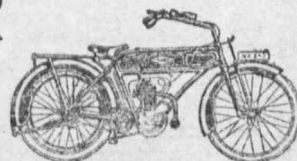
Zegarki kieszonkowe najlepszych marek światowych. Złote, srebrne, niklowe, stalowe i t. d.
Zegary kontrolne (dla stróżów noc.)

CHRONOMETRY
WSZELKIEGO RODZAJU

Artur SCHINDLER

LUBLIN, PLAC LITEWSKI 1
(HOTEL EUROPEJSKI)

Telefon Nr. 400.



WSZYSTKIE
ARTYKUŁY
SPORTOWE
i GUMOWE

BRACIA SCHIELE i S-KA

PIERWSZA KRAJOWA

MASZYNOWA WYTWÓRNIA NART I PRZYBORÓW SPORTOWYCH

ZAKOPANE,

KASPRUSIE 46

POLECA NA SEZON ZIMOWY:

NARTY wszelkich wymiarów i fasonów z wyborowego suchego jesionu i hickory.
Specjalne narty wyścigowe i do skoków.

SANECZKI sportowe i dzieciinne.

KIJKI NARCIARSKIE bambusowe, pieprzowe, tankinowe, leszczynowe i jesionowe.

WIĄZANIA rzemienne i Bilgeri.

Buty narciarskie

Wykonanie fachowe i pierwszorzędne

Reprezentacja firm sportowych Bilgeri Werk i Victor Sohm w Bregencji

SPRZEDAŻ HURTOWNA i CZĘŚCIOWA

KSIĘGARNIA ŚW. WOJCIECHA

LUBLIN, KRAK.-PRZEDMIEŚCIE 43

(GMACH TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO)

JEST STAŁE ZAOPATRZONA W NOWOŚCI ZE WSZYSTKICH DZIEDZIN
PIŚMIENNICTWA POLSKIEGO

Na żądanie sprowadza WYDAWNICTWA ZAGRANICZNE.

Urządza i kompletuje biblioteki.

Wysyłka szybka i dokładna, na życzenie za zaliczeniem pocztowym.

Prócz licznych WŁASNYCH NAKŁADÓW posiada na SKŁADZIE
GŁÓWNYM wydawnictwa „ATLASU” ze Lwowa, „KSIĘŻNICY POLSKIEJ”
ze Lwowa, KSIĘGARNI SPOŁECZNEJ z Poznania i M. SZCZEPKOW-
SKIEGO z Warszawy.

PRENUMERATA
z przes. pocztową:
3 ZŁOTE
MIESIĘCZNIE

CENY
OGŁOSZEŃ:

Cała str. 100 zł., 1/2 str. 60 zł., 1/4 str. 35 zł., 1/8 str. 20 zł.
Ogłoszenia zamieszczane w tekście o 50% drożej.
Marginesy dolne po 30 zł., boczne 40 zł.